

Wiosenna mobilizacja rozpoczęta, więc i my się mobilizujemy! Pokłady pozytywnej energii wznoszą się w nas wprost proporcjonalnie do ilości słońca. Jesteśmy gotowi na nowe wyzwania.

We wtorek 22 marca w LO im. St. Konarskiego w Oświęcimiu odbyło się szkolenie dziennikarskie, w którym wzięły udział cztery tutorki Akademii Przyszłości wraz z koordynatorką Justyną Mroczek. Oprócz chęci niesienia pomocy innym i manii zarażania wszystkich dookoła pozytywną energią naszych wolontariuszy cechuje również ciekawość świata i chęć rozwoju. *Do szkolenia podeszliśmy z ogromnym zaangażowaniem, daliśmy z siebie wszystko!* – zapewnia Magdalena Kawiak.

Nasze warsztaty poprowadził Piotr Struczyk – operator TVP, który na dobry początek zaprezentował przykładowego news'a, a naszym zadaniem było przeanalizowanie jego struktury. Fachowiec pomógł nam przedrzeć się przez gąszcz profesjonalnej terminologii. Dowiedziałyśmy się między innymi czym jest i do czego służy „prompter”, co oznaczają tajemniczo brzmiące słowa: „biała”, „setka”, „off” i „transfokacja”.

Każdy miał szansę sprawdzenia się zarówno w roli dziennikarza jak również w roli operatora kamery czy setkowicza (osoby udzielającej wywiadu). *Muszę przyznać, że taka profesjonalna kamera to naprawdę sprytna bestyjka. Ciężko ją ujarzmić* - śmieje się Basia Grzesło (zwana Kruszynką). Jednak przy „drobnej” pomocy pana Piotra i to nam się udało.

Kolejnym zadaniem było stworzenie szkieletu naszego news'a, co wbrew pozorom okazało się niezwykle trudne. News miał zaciekawić nasze potencjalne audytorium. Informacje miały być dawkowane w taki sposób, by jak najdłużej przykuć uwagę widza, zaskoczyć go i w końcu dojść do sedna sprawy. *I w tej sytuacji pan Piotr nie poskąpił dobrych rad, dzięki którym udało nam się stworzyć nasz mały scenariusz – efekt był zaskakujący* – relacjonuje Karolina Sutkowska.

Teraz nie jest nam już straszny dziennikarski żargon. Poznałyśmy niepisane zasady panujące np. pomiędzy operatorem kamery a dziennikarzem. – opowiada Benita Busiek. Zaspokoiliśmy naszą ciekawość i poszerzyliśmy horyzonty. Ponadto spędziłyśmy czas w miłym towarzystwie – dodaje Magda.

Tutorki operatorki - tworzymy news'a

Wpisany przez Administrator
wtorek, 17 maja 2011 08:00

Było interesująco, momentami zabawnie, ale niestety wszystko, co dobre szybko się kończy. Pozostał nam lekki niedosyt. Świat, w który starał się nas wprowadzić pan Piotr jest tak fascynujący, że nikt nie zauważył, że szkolenie trwało godzinę dłużej niż było to przewidziane.

Magdalena Kawiak, Justyna Mroczek